

PROPOZYCJE ZADAŃ W DNIACH 27.04-30.04.2020 JEŻYKI 4-LATKI

TEMAT: MOJA MIEJSCOWOŚĆ- MÓJ REGION

DZIEŃ 1

1. Poznajemy naszą miejscowość – wycieczka. Cele: przestrzeganie zasad

bezpiecznego poruszania się po drodze i właściwego zachowania się w miejscach publicznych, rozwijanie zainteresowania miejscem zamieszkania.

Przypomnienie zasad bezpiecznego poruszania się po drodze.

Rodzic przypomina zasady bezpiecznego poruszania się po chodniku i podczas przechodzenia przez ulicę oraz zasady kulturalnego zachowania się w miejscach publicznych. Podczas wycieczki dzieci:

- przechodzą chodnikiem wzdłuż ulicy, zwracają uwagę na domy stojące po jednej i po drugiej stronie ulicy,
- obserwują pracę osób wykonujących różne zawody (np.: kierowcy, policjanta),
- obserwują ruch uliczny,
- poznają wybrane oznaczenia i symbole umieszczone na budynkach i ulicach,
- poznają pomniki i miejsca pamięci narodowej,
- przyglądają się zabytkowym obiektom i okazom przyrody.





Zaproś Rodziców na spacer , zaobserwuj , jakie znasz budowle, zabytki. Czy poznałeś budowle na zdjęciach ? Nazwij je.

2. Zabawa *Prawda – nieprawda*. Porządkowanie informacji na temat swojej

Miejscowości . Przykładowe pytania: moja miejscowość to bardzo duże miasto, przez Gryfów płynie rzeka Kwisa, po naszym mieście jeżdżą tramwaje, mamy trzy przedszkola w naszym mieście, nasz ratusz jest zielony..

1.Przedstawienie legendy związanej z miejscowością lub regionem zamieszkania dzieci.



Herb Gryfowa Śląskiego

Posłuchaj legendy:

Legenda o Gryfie.

Nieopodal wsi Kotlina za dawnych czasów, na górze, która dziś nosi nazwę Kocioł (niem. Kessel) i osiąga wysokość 721 m stał zamek rycerza Hermanna von Kessel. Kiedy pewnego razu udał się on na wojnę z Maurami, jego zamek zajęty został przez pewnego rycerza-rabusia. Ten obrabował go i zniszczył. Z napadu ocalał syn rycerza, mały Gottschalk. Uratował go wierny służący wyprowadzając z zamku przez tajemne przejście. Zaprowadził go do pobożnego pustelnika Wolfganga, który w górskim odludziu koło dzisiejszej wsi Przeczница wznosił pustelnię i kaplicę. Tam pewnego razu młody Gottschalk poznał Erlindę, jedyną córkę rycerza Kunza von Kahlenberg i pokochał ją. Ale jak on, biedny i nie okryty sławą, mógł marzyć o poślubieniu pięknej Erlindy? Aby skłonić ojca ukochanej do zgody na ślub nie wystarczała odwaga i szlachetność serca.

Pewnego dnia gruchnęła po okolicy straszliwa wieść. W pobliskie góry przybył bowiem okropny potwór, pół orzeł, pół lew o wielkich, błoniastych skrzydłach i wybudował gniazdo na wielkim dębie. Strach i groza padły na mieszkańców okolicy, bowiem gryf, tak zwano tego potwora, pustoszył nie tylko pola ale napadał także na bydło i owce. Zdarzało się, że porywał

także dzieci. Gryf nie miał on jeszcze potomstwa. Co będzie kiedy pojawi się jego przychówek? W chwili wielkiego zagrożenia dla kraju książę śląski zwrócił się z apelem do jego mieszkańców: Kto zdoła pokonać gryfa i jego potomstwo, ten zostanie nagrodzony jak na księcia przystało. Słyszając to Gottschalk z Kotliny natychmiast postanowił stanąć do walki i zdobyć nagrodę a z nią także ukochaną Erlinę. Ukrył się w pobliżu dębu, na którym znajdowało się gniazdo gryfa i wyczekiwał kiedy potwór opuści gniazdo. Kiedy to nastąpiło wdrapał się na drzewo i podpalił siedzibę gryfa. Znajdujące się w gnieździe młode udusiły się w kłębach dymu i spłonęły. Widząc z daleka co się dzieje gryf lotem błyskawicy rzucił się w kierunku gniazda aby stłumić płomień wielkimi skrzydłami. Machając nimi rozniecił jednak jeszcze większy płomień i poparzony spadł na ziemię. Tutaj czekał na niego Gottschalk, któremu pokonanie ciężko zranionej i osłabionej bestii nie sprawiło już większej trudności. Książę dotrzymał słowa i ofiarował dzielnemu młodzieńcowi rozległe włości nad Kwisą, od gór aż po Gryfów Śl., zaś jako dziedziczną siedzibę dla młodej pary książęcy zamek, nazwany od tej pory Gryfem oraz nadał mu miano Gottschalk z Gryfa.



WWW.ULTRACOLORINGPAGES.COM

Jak wyobrażasz sobie gryfa ? Spróbuj go narysować.

Coś dla znających literki..



D



K



K

DZIEŃ 2

Zajęcia umuzykalniające. Cele: utrwalanie informacji na temat instrumentów perkusyjnych, rozwijanie umiejętności swobodnego poruszania się w rytm muzyki

Tańcząca woda – ćwiczenie oddechowe.

Dla każdego dziecka: kubek z wodą i słomka.

Dzieci zajmują miejsca przy stolikach. Każde z nich otrzymuje kubek z wodą i słomkę.

Dzieci

nabierają powietrze nosem i powoli dmuchają w słomkę. Obserwują, w jaki sposób powietrze wydostaje się z wody. Zabawę powtarzamy, zmieniając sposób dmuchania na krótki, przerywany.

Jestem zadowolony – ćwiczenie artykulacyjne.

Nagranie piosenki – *ulubionej*, odtwarzacz CD.

Dzieci maszerują w dowolnych kierunkach, w rytmie piosenki . Podczas przerwy w muzyce Rodzic zwraca się do nich:

— *Uśmiechajcie się, pokazując zęby, bardzo szeroko.*

— *Uśmiechajcie się jedną stroną buzi, następnie drugą stroną.*

— *Uśmiechajcie się raz jedną stroną, raz drugą stroną, na zakończenie pokażcie szeroki uśmiech.*

Zabawa z chustami – rozwijanie umiejętności improwizacji ruchowych do muzyki.

Dla każdego dziecka szyfonowa chusta, nagranie wesołej melodii, odtwarzacz.

Jeśli macie w domu instrumenty perkusyjne, to zaproście je do zabawy, możecie wystukiwać rytmy, zadawać rytmy do wystukania Rodzicom lub rodzeństwu.

Ciekawe miejsca w Polsce – zabawa dydaktyczna inspirowana wierszem

Iwony Róży Salach *Wycieczka*. **Cele:** wzbogacanie wiadomości na temat wybranych miast w Polsce, rozwijanie spostrzegawczości wzrokowej i sprawności artykulacyjnej

Pojedziemy na wycieczkę: wrr, wrr, wrr,

wezmę misia i bułeczkę: mniam, mniam, mniam.

Autem szybko wyruszamy: tur, tur, tur,

cały wielki świat zwiedzamy: tup, tup, tup.

Tak się kręci kierownica: brum, brum, brum,
a tak światem się zachwycam: ach, ach, ach.
Wycieraczki tak mrugają: i, i, i,
a tak w radiu jazz śpiewają: daba, daba, daba, dam.

A gdy wszystko już zwiedzimy,
to do domu powrócimy.
Posiedzimy chwilę w kątku
i zaczniemy od początku.
Pojedziemy na wycieczkę ...

Po wysłuchaniu wiersza, zachęcamy dzieci do ćwiczeń dźwiękonaśladowczych(wrr, ach, daba ,mniam, tup, brum)Warto odwołać się do wycieczek, wyjazdów na wakacje, zapytać czy dzieci znają nazwy miast w Polsce.





Kraków

Zabawa ruchowa *Od gór do morza.*

Mapa Polski.

R. zaprasza dzieci na wycieczkę. Wskazuje na mapie Polski:

- góry – dzieci naśladują wspinanie się po górach,
- miasto – dzieci spacerują i rozglądają się,
- morze – dzieci kładą się na dywanie i naśladują pływanie.

Zabawy konstrukcyjne – *Wysokie góry.*

Zdjęcie przedstawiające góry, kolorowe klocki







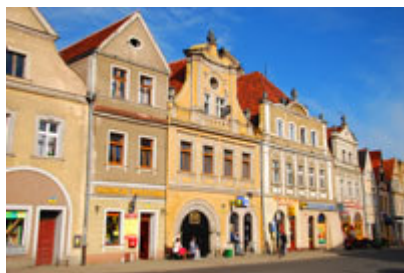
A to Królowa Karkonoszy- ŚNIEŻKA

Zadanie- Jeśli masz klocki, to zbuduj z nich góry

DZIEŃ 3

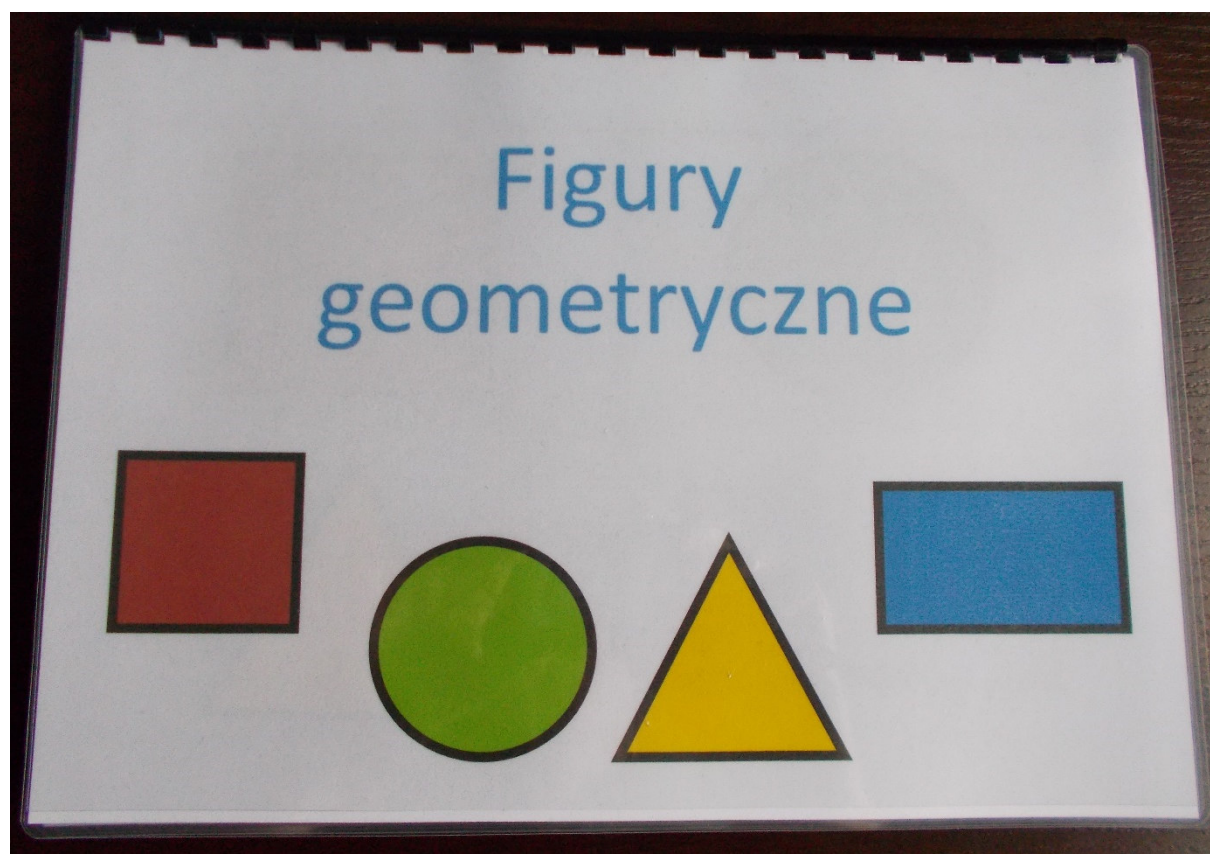
Budujemy domy – zajęcia matematyczne. Cele: zwracanie uwagi na architekturę miejscowości zamieszkania, rozwijanie umiejętności matematycznych.

Oto nasze kamieniczki gryfowskie:





Przypomnijmy sobie, jakie znamy figury geometryczne



Znajdź trójkąty:



Przygotuj:

Papierowe kolorowe figury geometryczne: duży prostokąt, mały prostokąt, 2 małe kwadraty, duży trójkąt.

Rodzic pyta dzieci, jakie budynki znajdują się w ich okolicy. Opisują wygląd budynków. Potem R. rozkłada na

dywanie papierowe figury geometryczne. Prosi dzieci, aby nazwały (same lub z pomocą), opisały i przeliczyły figury, a następnie zastanowiły się, jak je ułożyć, aby utworzyły dom. Dzieci wspólnie z R. układają na dużym prostokącie 1 mały prostokąt (drzwi), 2 małe kwadraty (okna); trójkąt (dach) układają na dużym prostokącie

Praca plastyczna „Dom z pudełka”- makieta,

Cele: rozwijanie

umiejętności pracy w zespole, rozwijanie wyobraźni i sprawności manualnej.



mojedziecikreatywnie.pl



Dom niski i dom wysoki.

2 pudełka różniące się wysokością, z naklejonymi w miejscach drzwi i okien małymi i dużymi figurami geometrycznymi (prostokątami i kwadratami).

R. ustawia przed dziećmi 2 pudełka – domy. Wskazuje dom niski i dom wysoki. Pyta dzieci, który dom jest według nich charakterystyczny dla wsi, a który dla miasta, jakie budynki znajdują

się w ich miejscowości zamieszkania: niskie czy wysokie. Dzieci wypowiadają się.

Następnie dzieci z pomocą R. opisują wygląd budynków.

Zabawy dodatkowe- Wycinanie obrazków z gazet i czasopism.

Oglądanie zdjęć przedstawiających wiejski krajobraz i miejski krajobraz.

Cele: doskonalenie umiejętności wycinania, rozwijanie mowy

Zabawy ruchowe Ulijanka, Karuzela

<https://www.youtube.com/watch?v=8t8yYpJnmM>

<https://www.youtube.com/watch?v=QB-QVbt57T8>

DZIEŃ 4

Poznajemy wieś, poznajemy miasto – zabawa dydaktyczna. Cele: poznawanie charakterystycznych cech wsi i miasta, rozwijanie spostrzegawczości wzrokowej oraz myślenia logicznego.

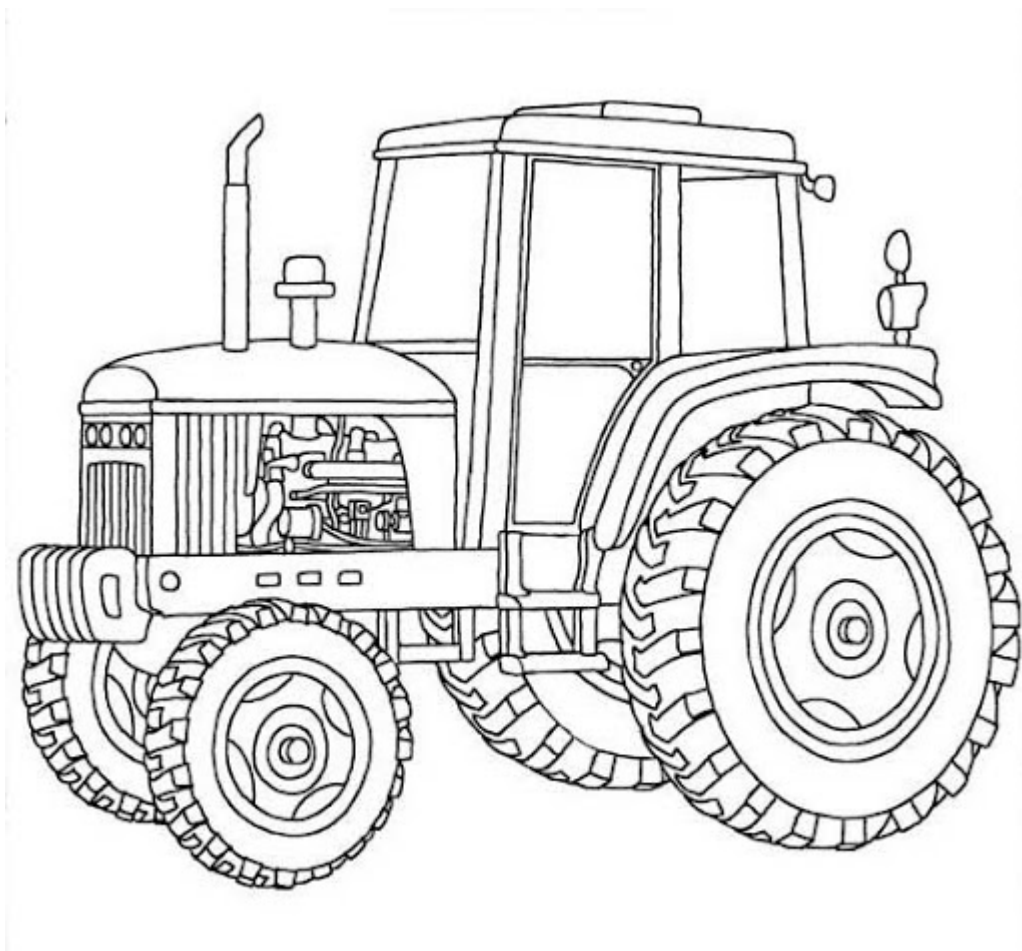
Zabawa w kole przy piosence *Rolnik sam w dolinie*.

<https://www.youtube.com/watch?v=kVVKcnxqm9U>

Pooglądaj ilustracje, które kojarzą Ci się z miastem, a które z wsią?, Gdzie wolałbyś mieszkać ?







Zadanie:

Pokoloruj traktor lub narysuj swój ,Cel: rozwijanie sprawności manualnych, wyobraźni, pomysłowości

Zabawa ruchowa *Idziemy, stoimy.*

Dzieci biegają po ogrodzie. Na zawołanie *R.Idziemy*, zatrzymują się, po czym spacerują powoli po ogrodzie. Na zawołanie: *Stoimy*, zatrzymują się i stoją w bezruchu. Dziecko, które się poruszy, kuca i pozostaje w takiej pozycji do wydania przez R. kolejnego polecenia.

Zabawa ruchowa z elementem rzutu – *Celuj do obręczy.*

Obręcz, piłka.

R. zawiesza obręcz w dowolnym miejscu w ogrodzie, na wysokości wzroku. Może też być kosz, garnek, wiadro, dziecko celuje do środka na zmianę raz prawą raz lewą ręką.

Wycieczka w góry – słuchanie opowiadania Ewy Stadtmüller *Jak dobrze nam*

zdobywać góry. Cele: rozwijanie umiejętności uważnego słuchania opowiadania, przybliżanie wiadomości na temat polskich gór.

Rodzice uwielbiali górskie wyprawy. Kilka razy w roku pakowali plecaki i wyruszali na szlak.

– Jeszcze trochę podrośnięcie i wybierzemy się w góry wszyscy razem – obiecywał dzieciom tata.

– Ale kiedy to będzie? – niecierpliwił się Olek.

– Może już niedługo... – uśmiechnęła się mama. – Maj jest w tym roku taki piękny...

To chyba tatę przekonało, bo już następnego dnia zaczął planować pierwszy rodzinny rajd.

– Chcecie zobaczyć, dokąd pójdziemy? – zapytał, rozkładając mapę. – Najpierw szlak poprowadzi

nas wąwozem, potem kawałek przez las i wyjdziemy na grań.

– Na co? – nie zrozumiała Ada.

– Grań to inaczej grzbiet górski – wyjaśniła mama. – Zobaczycie, jak pięknie wyglądają wiosną górskie łąki zwane przez górali halami.

– Tylko pamiętaj: żadnego marudzenia – upominał siostrę Olek.

Trzeba przyznać, że Ada bardzo się starała. Szła dzielnie i nie narzekała, chociaż po dwóch godzinach marszu poczuła się trochę zmęczona.

– A daleko jeszcze do tych halek? – zapytała.

– Do hal? – roześmiała się mama. – Bliżej niż myślisz.

Rzeczywiście, gdy tylko wyszli z lasu, Ada aż krzyknęła z zachwytu.

– Są!!! Są hale!! Są baranki i pan barankarz w kapeluszu!!!

– Pan barankarz nazywa się baca – uśmiechnął się tato – a pomaga mu dwóch młodych juhasów. Zobacz, są jeszcze tacy pasterze, co biegają na czterech łapach i szczekaniem zaganiają

owieczki do stada. Ten większy ma na imię Bacuś, a ten mniejszy – Gronik. Była jeszcze Dolina...

56

– Dolina ma szczeniaki i musi się nimi zajmować – uśmiechnął się baca i zaprosił całe towarzystwo

do baczki, czyli drewnianej, okopconej jałowcowym dymem, chatki, gdzie nad paleniskiem wędziły się żółte góralskie serki zrobione z owczego mleka.

– Weźmiemy sobie takiego świeżutkiego oscypka na kolację – obiecał tata. Baca zapakował serek, po czym postawił na stole cztery drewniane kubki, do których nalał czegoś, co wyglądało

jak kefir.

– To żętyca. Zostaje po zrobieniu oscypków – wyjaśniła mama. – Jest bardzo zdrowa. W smaku trochę przypomina maślankę.

– Żętyca... – powtórzył Olek, żeby lepiej zapamiętać.

– A wiecie, jak się nazywa to, czym się podpieram? – zapytał baca, mrużąc jedno oko.

– Laska? – próbowała zgadnąć Ada.

– Raczej... siekierka – poprawił ją Olek.

– Nie jest to siekiera i nie jest to laga. To, czym się podpieram, to moja ciupaga – zrymowało się bacy, który, bardzo z siebie zadowolony, podkreślił węża i po chwili zastanowienia dokończył.

– To, co góral ma na nogach, kierpcami się zowie. Nie ma spodni ino portki, kapelusz na głowie. Cuchą się owinie, kiedy wiatr na hali, a gdy słońko zajdzie, to watrę rozpali.

To dopiero była łamigłówka. Na szczęście mama z tatą znali się na góralskiej mowie i wyjaśnili, że kierpce to skórzane góralskie buty, cucha to wełniane góralskie okrycie, coś w rodzaju krótkiej peleryny, a watra – ognisko.

– Mamuś, a dlaczego górale mówią... inaczej niż my? – zapytał Olek późnym popołudniem, gdy dotarli już do schroniska.

– Mówią po swojemu, czyli gwarą – wyjaśniła mama. – Ludzie mieszkający w różnych regionach

Polski różnią się od siebie: językiem, strojem, zwyczajami...

– Sami się o tym przekonacie, kiedy odwiedzimy Śląsk albo Kaszuby – włączył się do rozmowy tato.

– A kiedy odwiedzimy? – zapytał Olek, który zdążył już nabrać ochoty na kolejną rodzinną wyprawę

Rodzic zadaje pytania:

Co ciekawego zobaczyli Olek i Ada podczas pobytu w górach?

— Dlaczego baca mówił językiem niezrozumiałym dla Olka i Ady?





Ćwiczenia narządów mowy:

- „rakieta startuje” – język na dole, jak przy głosce [a], rakieta leży i przygotowuje się do lotu; starujemy, unosimy wysoko za górne zęby, rakieta stara się jak najdłużej utrzymać
- „rakieta krąży” – otwórz buzię i dotykaj czubkiem języka do nieba w buzi (podniebienia), policz ile gwiazdek jest na niebie. Można użyć np. rodzynki jako spadającej gwiazdy i przytrzymać ją chwilę czubkiem języka
- „rakieta leci” – język raz się unosi do góry, raz opada, przy maksymalnym otwarciu buzi
- „szumią drzewa” – naśladowanie szumu

Praca plastyczna „Góry”, cel: doskonalenie sprawności malowania, ozdabiania, rozwijanie wyobraźni. Pomoce: opakowania po jajkach, farby



Jeśli znajdziesz opakowanie po jajkach w domu, proponuję wykonać makietę gór.

Lub wydzieranka z gazet



Lub



Zagadki dla dzieci związane z górami

Zagadki dla dzieci związane z tematyką o „górach”.

Zagadka góry

Są wysokie, skaliste,
pokryte lasami.

Poznać je możemy
wędrując szlakami.

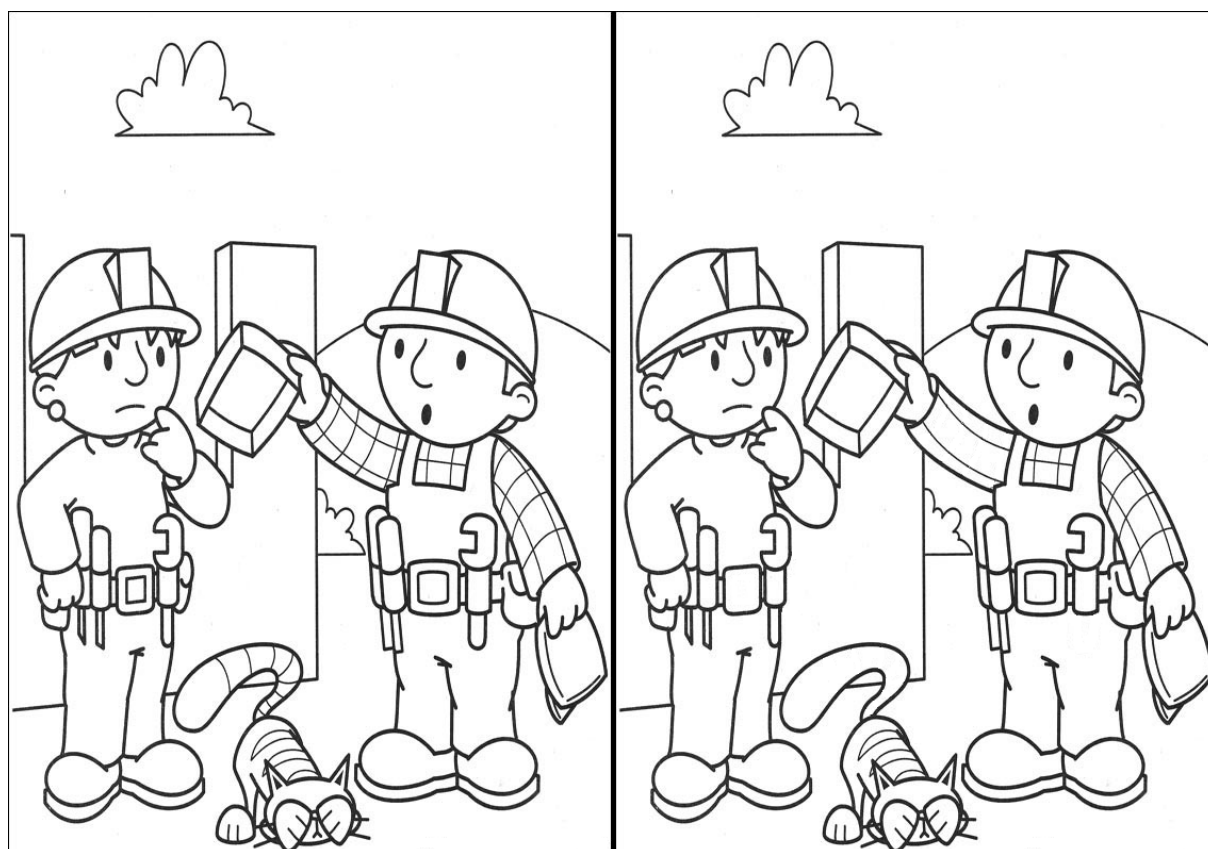
Zagadka góry

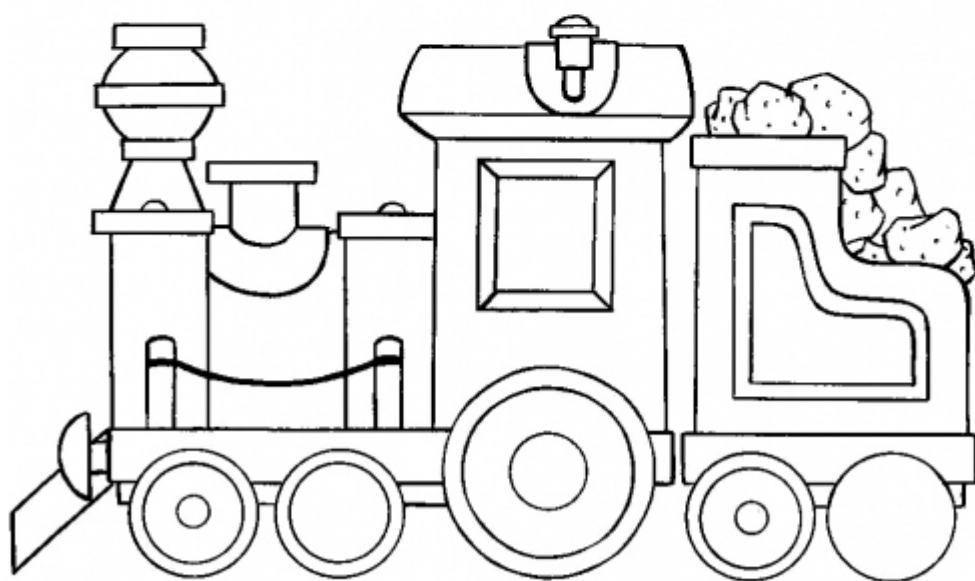
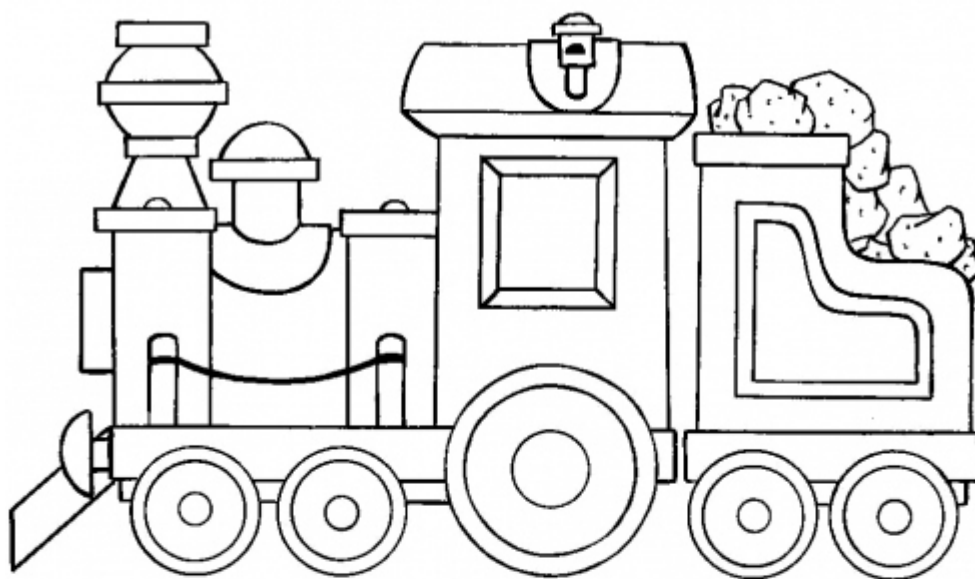
Rozmawiamy tam z echem
przyrodę podziwiamy.
Idąc trudnymi szlakami
ich szczyty zdobywamy.

Zagadka góry

W czasie wakacji turyści często
wędrują po nich szlakami,
mogą być niskie albo wysokie,
czy wiecie co to kochani?

Narysuj tyle kresek, ile znajdziesz różnic





Znajdź pięć szczegółów różniących te obrazki. Dorysuj i pokoloruj.

Zestaw ćwiczeń ruchowych nr 17. Cele: rozwijanie spostrzegawczości

i percepcji słuchowej, rozwijanie sprawności ruchowej. Przybory: obręcz dla dziecka i Rodzica, jeśli nie mamy obręczy to możemy zrobić pętlę ze skakanki, sznurka, tasiemki i ćwiczyć wg własnego pomysłu.

Zabawa orientacyjno-porządkowa – Dzieci w domu.

Dzieci układają obręcz na podłodze. Wchodzą do ich środka i siadają skrzyżnie. Dłonie układają na kolanach, prostują plecy, siedzą w domu. Przy dźwiękach tamburynu dzieci wychodzą na podwórko, swobodnie podskakują. Na przerwę w grze wracają do swoich domów i przyjmują taką samą pozycję jak na początku.

Ćwiczenie dużych grup mięśniowych – Budujemy dom.

Obręcz leżą na podłodze. Dzieci siadają skrzyżnie naprzeciwko siebie, po dwóch stronach obręczy (obręcz znajduje się między dziećmi). Są budowniczymi, którzy przenoszą cegły na budowie. Na sygnał R. dzieci wykonują przysiad, chwytają obręcz oburącz, podnoszą w górę i powoli opuszczają z góry na dół. Następnie kładą obręcz na podłodze i wracają do pozycji wyjściowej.

Ćwiczenie z elementem toczenia – Wspólne zabawy.

Dzieci stają naprzeciwko siebie, w niewielkiej odległości. Jedno dziecko trzyma w ręce obręcz opartą o podłogę. Na sygnał R. toczy ją do drugiego dziecka. Drugie dziecko łapie obręcz oburącz i toczy ją z powrotem do partnera.

Zabawa ruchowa z elementem skoku i podskoku – Sąsiedzi.

Obręcz leżą na podłodze. Jedno dziecko z pary stoi w środku obręczy. Dzieci na zmianę wskakują do obręczy i wyskakują z nich obunóż. Sąsiedzi odwiedzają się – jedno dziecko wskakuje do obręczy, gdy drugie z niej wyskoczy.

Ćwiczenia stóp.

Dzieci, zwrócone twarzami do siebie, siedzą w siadzie skulnym podpartym po przeciwnych stronach obręczy. Obręcz leży pomiędzy nimi, ale w niewielkiej odległości od każdego. Na sygnał R. dzieci stawiają stopy na obręczy i mocno naciskając na nią palcami stóp, przesuwają ją w kierunku partnera, a następnie przysuwają do siebie.

Ćwiczenie uspokajające.

Obręcz leży na podłodze pomiędzy dziećmi. Dzieci siedzą skrzyżnie po przeciwnych stronach obręczy. Na sygnał R. jednocześnie podnoszą obręcz do góry, wykonując wdech nosem, i opuszczają, robiąc wydech ustami. Ćwiczenie wykonują w wolnym tempie. Oddychają równomiernie.

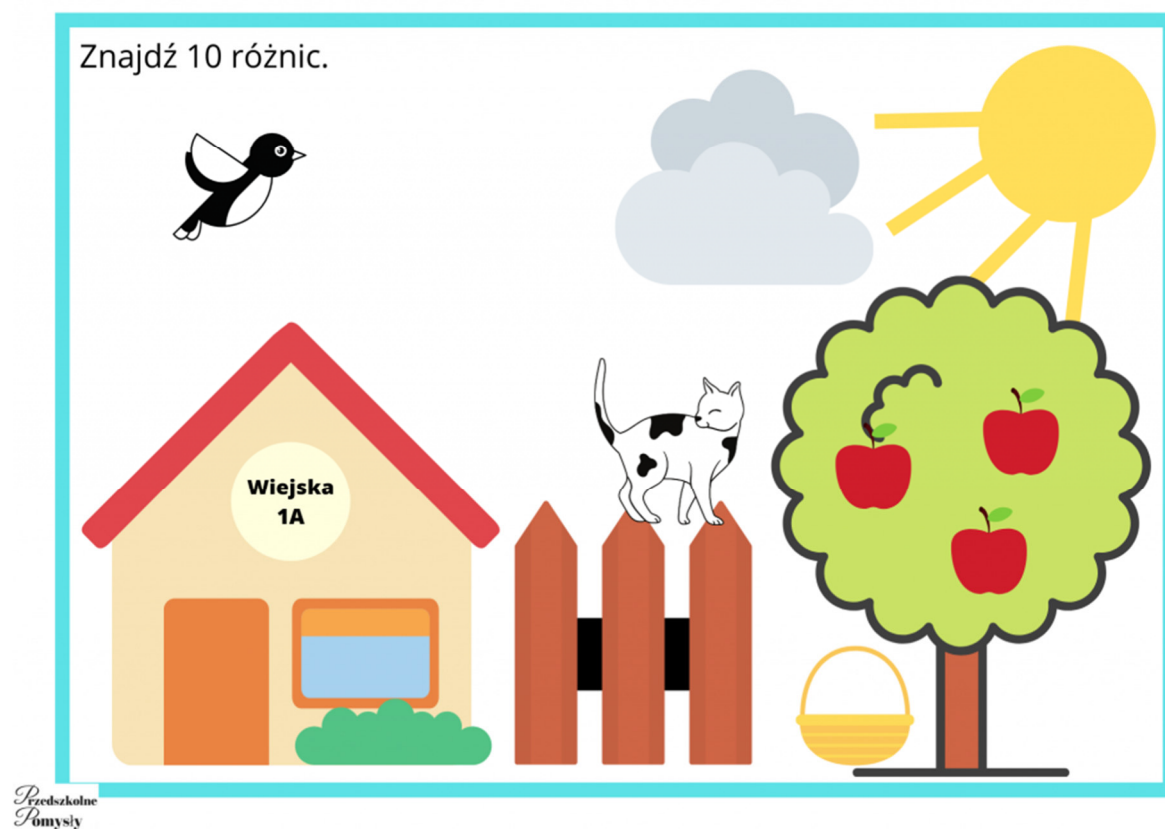
Zakończenie zajęć.

Dzieci maszerują parami w kole i kolejno odkładają obręcze we wskazane przez R. miejsce.

Znajdź 10 różnic.



Znajdź 10 różnic.



Eksperyment:

Co pływa a co tonie?

Co potrzebne?

- miska (najlepiej przezroczysta)
- woda
- kamień
- styropian
- agrałka
- kartka papieru
- plastikowa nakrętka

Sposób wykonania:

Sprawdzaj po kolei, co pływa a co tonie... Na koniec połóż na wodzie kartkę a na niej to, co wcześniej tonęło: kamień, monetę, agrałkę i obserwuj, co się dzieje.

Cele:-zapoznanie dzieci ze zjawiskiem pływania i tonięcia ciał;

-kształcenie zdolności obserwowania demonstrowanych zjawisk fizycznych;

-utrwalanie rozumienia pojęć: cięższy, lżejszy;

-wdrażanie do poprawnego formułowania swych spostrzeżeń z obserwacji;

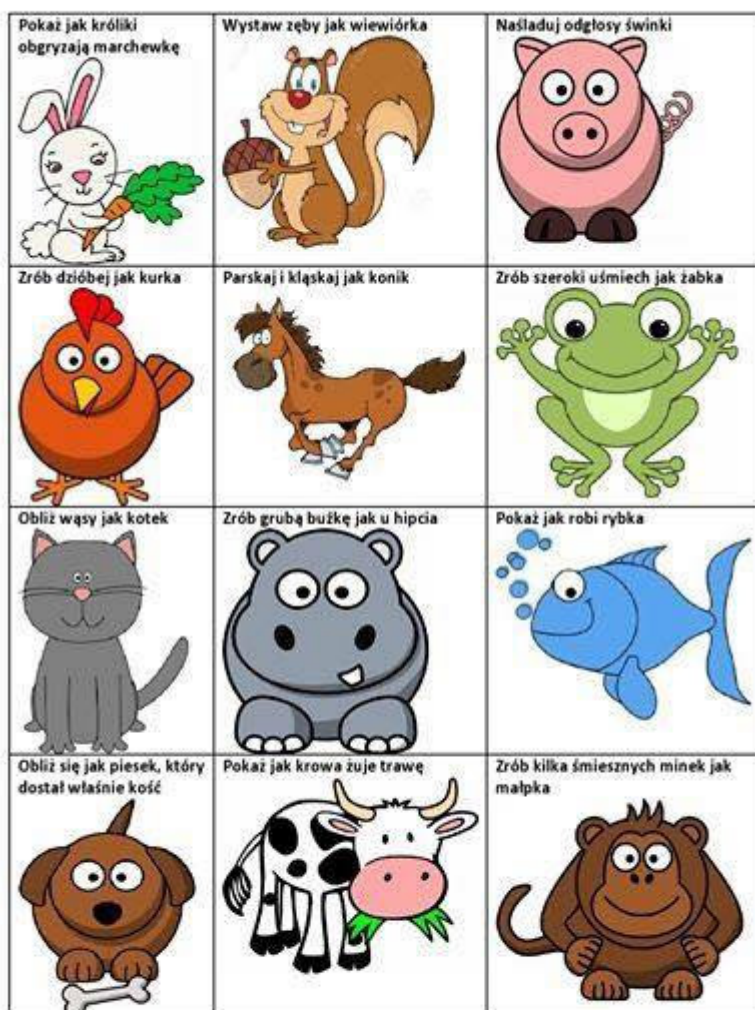
-wzbogacanie słownika technicznego;

-uczenie się wyciągania wniosków na podstawie zaobserwowanych zjawisk przyczynowo skutkowych





Gimnastyka buzi i języka



Ten czwarty dzień jest dość bogaty w zajęcia, ale to z racji tego, że przed nami dłuugi weekend i niektórym dzieciom mogłoby się nudzić. Wybierzcie coś dla siebie. Zróbcie tyle, na ile Wam sił starczy i Waszym Rodzicom. Pamiętajcie, że każdą pracę chowamy doteczki. Pozdrawiamy Was Kochani



Poobserwujcie, co się będzie działo w naszym mieście, jak będzie udekorowane i w jakie barwy.
Więcej dowiedzie się w przyszłym tygodniu.